

boczny tor 175

upał

/ czerwiec.2014 /

























Zaczął się od blaszanego pojemnika na odzież. Foto *Bez pośpiechu* trafiło na okładkę bt nr 172 i z komentarza na fb dowiedziałem się, że to Noriaki. Kto taki? Ten japoński skoczek? Trochę podobny... Potem pojemnik zniknął. Zacząłem dostrzegać na murach więcej Norakich: Jeżyce, Stare Miasto; Gwarna, Kościelna, Kozia, pasaż Apollo, Rynek, Norwida, Półwiejska — to tu, to tam. Jeszcze w żadną historię się to nie składa, bo nie musi, nie czas jeszcze na podsumowania. Po prostu odżyła we mnie mania zbierania. Nieco przygasta w KontenerART, gdzie śladów Noriakiego pełno. Aż za. Czar prawie prysł przy klubie Opcja, włączył się teleskopowo zmysł krytyczny: czyżby robota na zlecenie? A może to wszystko zmyślna artystowska strategia? Nic to, cóż z tego, czymś i z czegoś żyć trzeba. Zabawa trwa. / dast













